

Precedensowy wyrok w Warszawie – nie tylko handlarze, ale również zarządcy targowisk mogą prawnie odpowiadać za sprzedaż podróbek na ich terenie.

Wyrok Sądu Apelacyjnego powinni przeanalizować wszyscy, którzy zajmują się obsługą lub zarządaniem targowisk miejskich, rynków, hal sprzedażowych i tego typu miejsc. Zgodnie ze stanowiskiem sądu, zarządcy targowisk mogą zostać uznani za współodpowiedzialnych handlu towarami naruszającymi prawa przysługujące producentom – przede wszystkim chodzi o sprzedaż tzw. podróbek.

Sprawa stała na wokandzie warszawskich sądów dlatego, że jeden z francuskich potentatów w branży modowo-kosmetycznej, którego marka jest rozpoznawalna szeroko na świecie, postanowił walczyć z nielegalnie pojawiającymi się produktami oznaczonymi jego znakami towarowymi na warszawskich targowiskach. Po analizie wielu spraw wszczynanych przez policję i organy administracji celno-skarbowej, reprezentujący Francuzów prawnicy stwierdzili, że swoje do sprawy przykładają zarządcy takich miejsc, którzy doskonale wiedzą co się dzieje na straganach i nic z tym nie robią. Zyski sprzedawców przekładają się bowiem także pośrednio na wpływy zarządców. Postanowili pozwać jeden z takich podmiotów, który zarządza targowiskiem, a gdzie regularnie handlowano podrabianym towarem.

Po przejściu dwóch instancji, sąd apelacyjny przyznał w głównych wątkach rację francuskiemu przedsiębiorcy. W swoim wyroku nakazał zapłatę kilkutyśięcznego odszkodowania na rzecz firmy odzieżowej, ale przede wszystkim – co jest być może bardziej uderzające – nakazał zarządcy targowiska zaprzestania zawierania lub przedłużania umów dzierżawy z osobami, które naruszały prawo powoda do znaku towarowego, a co stwierdzono w prawomocnych wyrokach lub orzeczeniach administracyjnych. Ponadto, do zawieranych umów dzierżawy musi wprowadzić klauzule zakazujące handlu podrabianym towarem i umożliwiające zrywanie umów w takich przypadkach.

Sąd oparł się na art. 296 ust. 3 ustawy – Prawo własności przemysłowej. Przepis ten pozwala wysuwać roszczenia przeciwko osobie, z usług której korzystano przy naruszeniu prawa ochronnego na znak towarowy. Zarządca terenu, wiedzący o naruszeniach i udzielający przestrzeni do tego na podstawie umów, stał się więc w oczach sądu pośrednikiem w bezprawnej działalności.

- Nie ma co ukrywać, w Polsce jest to sprawa precedensowa – mówi nam radca prawny Jakub Kozak z kancelarii Hasik Rheims i Partnerzy, która reprezentowała powoda – Czekamy na pisemne uzasadnienie wyroku, ale znamy jego główne motywy przekazane przez skład orzekający po ogłoszeniu sentencji. Wynika z nich, że podmiot zarządzający takim terenem, który na podstawie wiarygodnych informacji wie, że dochodzi tam do naruszania praw producentów lub innych uprawnionych podmiotów, nie reaguje, jest współodpowiedzialny za takie naruszenia. Powinien bowiem w pewnym zakresie pilnować przestrzegania prawa na obszarze, którym zarządza.

Jak wskazuje mec. Kozak, takimi informacjami mogą być zawiadomienia od policji, decyzje izby skarbowej, a także monity przedsiębiorcy, w szczególności te poparte wyrokami sądów (zarówno karnymi jak i cywilnoprawnymi) wymierzonymi w nieuczciwych handlarzy. Nie można też wykluczyć „wiedzy powszechnej” o procederze, która powinna zainteresować zarządców. Samo zawarcie w regulaminie targowiska czy hali obowiązku przestrzegania przepisów handlowych przez handlarzy nie wystarczy.

## Zarządca targowiska może odpowiadać za sprzedaż tam podróbek - przełomowe orzeczenie sądu

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią

Opublikowano: piątek, 14, czerwiec 2024 14:42

Adrian Pokrywczyński

Odsłony: 1196

---

- Nasze odszkodowanie jest symboliczne, ale może otworzyć drogę do dużo większych roszczeń, ponieważ skala handlu podróbkami na targowiskach w Polsce nadal jest duża – zwraca uwagę mec. Jakub Kozak. Jak mówi prawnik, najlepiej byłoby gdyby umowy dzierżaw lub najmu przewidywały możliwość ich zrywania w przypadku gdy zarządca dowie się o formalnie stwierdzonej nielegalnej działalności sprzedawcy. Podmioty zarządzające powinny egzekwować też własne regulaminy, a nie przymykać oko na nieuczciwe działania sprzedawców.

*Dotyczy: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 maja 2024 r., sygn. VII AGa 1048/23.*